

Lampa Philips RCH10

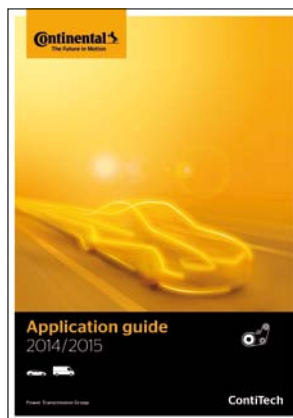


Ma kompaktowe wymiary (długość 189 mm), niewielką masę (z bateriami waży zaledwie 180 g) i charakteryzuje się dużą wytrzymałością. Jej pojemny akumulator może zasilać przez 4 godziny sześć strumień świetlny o wartości 150 lumenów i kącie rozsyłu wynoszącym 90 stopni. Zapewnia to optymalne, bezcieniowe oświetlenie

obszaru roboczego. Jednocześnie temperatura barwowa światła, wynosząca 6000 kelwinów, nie powoduje przedwczesnego zmęczenia oczu. Obrotowy haczyk pozwala lampę wygodnie podwieszać (np. pod maską naprawianego samochodu). Obudowa zabezpiecza lampę przed działaniem wody, olejów, smarów i rozpuszczalników chemicznych, jest też odporna na upadki i uderzenia zgodnie z normą IK07.

www.philips.pl

Katalog ContiTech 2014/2015



Opracowane przez ContiTech Power Transmission Group nowe wydanie książkowe katalogu jest uzupełnieniem edycji online. Zawiera pełną listę pasków rozrządu, wielorowkowych, klinowych i zestawów naprawczych, jak również kół pasowych z tłumikami drgań skrętnych (TVD) oraz sprzęgieł alternatora (OAP/OAD). Katalog ułatwia dobór części do samochodów osobowych oraz dostawczych wszystkich renomowanych producentów dzięki zdjęciom

podzespołów oraz ich dokładnym opisom.

www.contitech.pl

Torby i walizki narzędziowe



Firma ProfiTechnik oferuje nowe torby na narzędzia oraz walizki wodoodporne marki Knipex.

Torba ma kształt elegancją teczki i jest bardzo lekka. Wewnątrz niej znajduje się 8 kieszeni oraz 7 uchwytów

do narzędzi ręcznych. Do jej przenoszenia służą dwa uchwyty oraz regulowany, ramienny pasek.

Walizka ma ładowność 30 kg, 35 kieszonek na narzędzia oraz specjalną przegródę na dokumenty. Nadaje

się nie tylko do przewożenia narzędzi, ale również akcesoriów elektronicznych albo sprzętu pomiarowego. Zapewnia ochronę transportowanych przedmiotów w temperaturach od -40°C do +80°C.

www.profi Technik.pl

- Chcesz otrzymywać wszystkie numery „Autonaprawy” – wykup abonament!
- Chcesz otrzymywać bezpłatnie wybrane egzemplarze – wypełnij kupon zgłoszeniowy na stronie www.e-autonaprawa.pl

FORMULARZ PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA AUTONAPRAWA

Zamawiam ☐ 11 kolejnych wydań w cenie 61,50 zł brutto (w tym VAT 23%) od numeru
☐ 6 kolejnych wydań w cenie 43,05 zł brutto (w tym VAT 23%) od numeru
☐ 11 kolejnych wydań w cenie 36,90 zł brutto w prenumeracie dla szkół (w tym VAT 23%) od numeru

Czasopismo jest bezpłatne. Cena obejmuje umieszczenie prenumeratora w bazie danych i realizację wysyłek.

DANE ZAMAWIAJĄCEGO (PŁATNIKA):

☐ nowa prenumerata

☐ kontynuacja prenumeraty

Nazwa firmy

NIP (ewentualnie PESEL) imię i nazwisko zamawiającego

ulica i numer domu kod pocztowy miejscowość

telefon do kontaktu, e-mail

ADRES DO WYSYŁKI (należy podać, jeśli jest inny niż podany wyżej adres płatnika):

Odbiorca

ulica i numer domu kod pocztowy miejscowość

Faktura VAT zostanie dołączona do najbliższej wysyłki zamówionych czasopism. Upoważniam Wydawnictwo Technotransfer do wystawienia faktury VAT bez podpisu odbiorcy oraz umieszczenia moich danych w bazie adresowej wydawnictwa.

data

podpis

Wypełniony formularz należy przelać faksem na numer **71 343 35 41** lub pocztą na adres redakcji. Prenumeratę można też zamówić ze strony internetowej www.e-autonaprawa.pl, mailowo autonaprawa@technotransfer.pl oraz telefonicznie 71 715 77 95 lub 71 715 77 98

Holzgas

Niemieckie tytuły poszczególnych artykułów z tej rubryki pojawiają się może zbyt często, ale cóż poradzić na to, że większość motoryzacyjnych wynalazków dotarła do nas wraz ze swymi nazwami zza zachodniej granicy.

Dotyczy to także koncepcji, które bynajmniej nie powstały w Niemczech, choć tam się najbardziej rozpowszechniły i zostały po niemiecku „ochrzczone”. Należy do nich także ów „Holzgas”, oznaczający w dosłownym tłumaczeniu gaz drzewny, lecz kojarzony przeważnie w czasach swej największej popularności z przewoźnymi instalacjami do wytwarzania gazowego paliwa. Ich pierwsze konstrukcje opracował na początku międzywojennego dwudziestolecia francuski inżynier Jacques Imbert. Oczywiście powodem dużego zainteresowania tego rodzaju urządzeniami był zaostrzający się (już wtedy!) deficyt benzyny.

Samochodowy „holzgas”, nazywany także „generatorem Imberta” lub bardziej swojsko „czadnicą”, był stosunkowo prosty w konstrukcji i użytkowaniu. Jego zasadniczą część stanowił wysoki, kolumnowy piec, w którym drobno porąbane drewno spalało się przy niedostatecznym dopływie powietrza. W wyniku przebiegających reakcji powstawał palny tlenek, doprowadzany następnie do cylindrów zwykłego czterosuwowego silnika z zapłonem iskrowym. Uzyskiwane paliwo miało jednak niską wartość opałową, więc moc silnika po jego zastosowaniu była co najmniej o 20% niższa od osiągniętej przy zasilaniu benzynowym, a zasięg takiego pojazdu po rozpaleniu



kolejnej porcji drewna pozostawał raczej niewielki. Jednak staropolskie przysłowie „jak bieda przycisnie, to i z kija wycisnie” znajdowało w tym wypadku dosłowne wręcz potwierdzenie.

Paliwowa bieda najbardziej przycisnęła Niemcy i podbite przez nich kraje podczas drugiej wojny światowej z powodu niemal całkowitej utraty dostępu do ropy naftowej. Paliw płynnych nie wystarczało nawet dla pojazdów i samolotów bojowych, a transport cywilny zmuszony był jakoś radzić sobie przy niemal całkowitym ich braku. „Holzgas” świecił wówczas w całej środkowej Europie swe największe w historii triumfy. W Polsce jego popularność utrzymywała się jeszcze w pierwszych latach powojennych, lecz potem już nie powróciła nawet w okresie najostrzejszej reglamentacji benzyny.

Dlaczego nadal nikt nie podejmuje prób technicznego doskonalenia tej kon-

cepcji, choć drewno może być przecież w pełni odnawialnym źródłem energii i daje się również łatwo zastępować innymi odpowiednio przetworzonymi produktami roślinnymi? Odpowiedzi dostarczają załączone zdjęcia, na których widać, iż „holzgas” kompletnie nie pasuje do czegokolwiek, co zwykliśmy uważać za motoryzację. Ciężarówkom w znacznym stopniu uszczupla ładowność, samochody osobowe pozbawia elementarnego komfortu, a motocykle zamienia w prawie bezużyteczne dziwadła.

Może jednak mało przezornie odrzucamy wszelkie przygotowania do tego nieuchronnie zbliżającego się momentu, gdy na ulicach i drogach największe emocje i powszechną zawiść budzić zaczęły wytworne limuzyny z przyczepkami wiozącymi generator Imberta, zapas drewna i usmolonego palacza.

Hubert Kwarta

